Posłuchaj

()

Dwadzieścia lat skandali, a Watykan, a ściślej rzecz ujmując Sekretariat Stanu, niczego się nie nauczył.

Ksiądz skazany za pornografię dziecięcą został po cichu przywrócony na wysokie stanowisko w Sekretariacie Stanu, co jeden z urzędników określił jako „akt miłosierdzia”. Miłosierdzie? Nie miłosierdzie wobec nastolatków, którzy zostali wykorzystani przez zboczeńców do dostarczenia zdjęć znalezionych w bogatej kolekcji księdza Capelli. Nie miłosierdzie wobec wiernych katolików, którzy, starając się bronić honoru Kościoła przed coraz bardziej zjadliwymi krytykami, po raz kolejny stanęli w obronie nie do obrony.

Ojciec Capella odsiedział karę więzienia po skazaniu przez trybunał watykański, więc w tym sensie (używając starego określenia) „spłacił dług wobec społeczeństwa”. Jako chrześcijanie wierzymy w odkupienie, dlatego modlimy się, aby jego skrucha była szczera i aby poprawił swoje życie. Jednak przywrócenie go na stanowisko kierownicze to coś więcej niż brak

rozsądku; to wyraźny sygnał, że rak korupcji, ujawniony przez skandal związany z wykorzystywaniem seksualnym, wciąż rozwija się w murach Watykanu.

Jak długo, Panie? Ile czasu zajmie przekonanie przywódców Watykanu o konieczności radykalnej operacji usunięcia tego raka?

Za czasów papieża Piusa V – świętego *Piusa* V, pamiętajcie – ksiądz uznany za winnego tak rażącego przestępstwa zostałby wydany państwu na karę, prawdopodobnie na egzekucję. Mówcie, co chcecie, o moralnej bezkarności kary śmierci; przynajmniej ta regulacja nie pozostawiała wątpliwości co do stosunku Kościoła do deprawacji seksualnej.

Kiedy ksiądz (ówczesny prałat) Capella został złapany z plikiem pornografii, *nie* został przekazany świeckim prokuratorom; Watykan sprzeciwił się amerykańskim staraniom o jego ekstradycję. Zamiast tego pozwolono mu uciec z powrotem do Rzymu, gdzie najwyraźniej spodziewał się bardziej życzliwego traktowania.

I rzeczywiście, spotkał się z życzliwym traktowaniem. Prawo watykańskie przewiduje karę do dwunastu lat więzienia za pornografię dziecięcą; skazano go na pięć lat. Podczas odrębnego procesu kanonicznego groziły mu różne kary, w tym laicyzacja. Zamiast tego został zdegradowany ze stanowiska „prałata” do „ojca”, ale pozostał czynnym księdzem.

Skąd tak łagodne traktowanie? Z tego samego powodu, dla którego Marcial Maciel przez lata unikał krytyki, z tego samego powodu, dla którego kardynał Law został mianowany archiprezbiterem rzymskiej bazyliki, z tego samego powodu, dla

którego Theodore McCarrick został wysłany za granicę jako wysłannik Watykanu, z tego samego powodu, dla którego ojciec Capella wrócił do pracy: ponieważ Sekretariat Stanu dba o swoich przyjaciół.

Istnieje inne, bardziej złowieszcze wyjaśnienie, które z każdym kolejnym skandalem staje się coraz bardziej prawdopodobne. Być może tak wielu watykańskich urzędników przez tyle lat było moralnie skompromitowanych, że nikt nie jest gotowy zająć się tym problemem; wszyscy czują się bezbronni i dlatego zdeterminowani, by utrzymać go w tajemnicy. Być może niewłaściwe zachowania seksualne są tak powszechne, że – pomimo publicznych protestów – watykańscy urzędnicy *wciąż* traktują je lekceważąco.

Co jest zupełnie oczywiste – i to nie tylko w przypadku nadużyć ze strony duchowieństwa – to fakt, że Sekretariat Stanu ustala własne zasady. Nikt, kto uważnie śledził „proces stulecia”, nie mógłby uwierzyć, że prokuratorzy ujawnili wszystkie finansowe machinacje, które kosztowały Stolicę Apostolską miliony dolarów. Żaden katolicki darczyńca nie może pogodzić się z faktem, że kardynał Becciu, centralna postać skazana w tym procesie, skutecznie pokrzyżował plan nieżyjącego już kardynała Pella, zakładający przeprowadzenie niezależnego audytu urzędów watykańskich, ani z tym, że ten sam kardynał Becciu wymusił rezygnację watykańskiego audytora generalnego, który ujawnił rażące dowody marnotrawstwa i oszustw.

Każdego roku, zwłaszcza w okresie zbiórki pieniędzy na rzecz św. Piotra, watykańscy urzędnicy zapewniają nas, że teraz – tym razem – są naprawdę zdeterminowani, by wykorzenić korupcję. Zaufajcie nam, z samozadowoleniem upominają wiernych. Dlaczego mielibyśmy to robić w tym momencie?

Źródło

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related